

w górze nurtu, drugą w dole. Jacht będzie stał pomiędzy kotwicami.

W upatrzonym miejscu rzucamy kotwicę. Dryfując z prądem, wydajemy około sześciu długości kabla kotwicznego, aż znajdziemy się nad miejscem postawienia z dziobu drugiej kotwicy.

Teraz wybieramy obie kotwice tak, aby nasza jednostka znalazła się pośrodku między nimi.

KOTWICZENIE PRZY BRZEGU

Ten typ kotwiczenia stosuje się najczęściej w Chorwacji, stając w zatoczkach przy skalistych brzegach. Kotwicę rzucamy na głębokiej wodzie, a drugą (lub cumę) zawożymy na stały łód pontonem. Stałym problemem jest wybór obiektu, do którego moglibyśmy przywiązać linę na brzegu. Często wiązanie cumy do nadbrzeżnego drzewa jest zakazane. Przydatna w takim wypadku okazać się może wkręcana w grunt „kotwica piaskowa”. Odmianą takiego typu kotwiczenia jest „mazurskie” stawanie rufą przy dzikim brzegu. Postawiona na głębokiej wodzie kotwica ma ułatwić późniejsze odejście od brzegu.

To tylko niektóre aspekty użycia kotwic do wykonania manewru statkiem. Możemy przecież wyobrazić sobie poruszanie się, nawet pod prąd, bez silnika, posługując się tym właśnie urządzeniem. Można również wspomagać kotwicami podejście do nabrzeża, hamowanie, np. w przypadku sztormowania, a w końcu niektórzy zawodnicy wygrywali regaty, stając na pewien czas na kotwicy. Warto się uczyć jej używania.

OZNACZENIE JACHTU NA KOTWICY

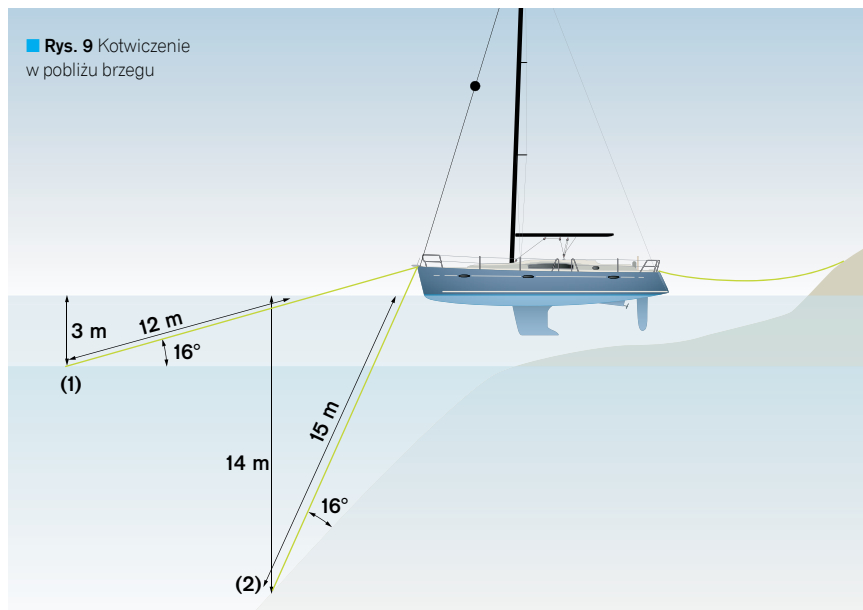
Stając na kotwicy, zobowiązani jesteśmy do oznaczenia jachtu czarną kulą kotwiczną wiszącą w połowie wysokości sztągu. Polecamy kulę składaną o średnicy ok. 200 mm. Cena jej to niewiele ponad 40 zł. Nocą zamiast kuli należy powiesić białe światło kotwiczne świecące w sektorze 360°.



MATERIAŁY FIRMOWE (2)

KOTWICZENIE NA STROMYM DNIEM

Rys. 9 Kotwiczenie w pobliżu brzegu



Często, np. w Chorwacji, dno nie opada łagodnie od linii brzegowej, lecz urywa się, osiągając zawrotne głębokości nawet w niewielkiej odległości od jachtu. W takich przypadkach nie uda się przestrzegać zasady mówiącej o konieczności wydania co najmniej trzech długości kabla kotwicznego odpowiadające głębokości, na której leży kotwica. W takiej sytuacji można postawić kotwicę na podobnych zasadach jak w przypadku płaskiego dna, uważając jednak, aby kąt pomiędzy kablem kotwicznym nie przekraczał 17 stopni. Niewątpliwie siły na kotwicy będą większe i na pewno, aby tak kotwiczyć, trzeba dobrze znać konfigurację i charakter dna.

SEWERYN CZARNOCKI

KOTWICA PIASKOWA



O ile piasek na dnie morza jest wystarczającym podłożem dla postawienia tam kotwicy, suchy piasek na plaży zdecydowanie słabo trzyma kotwicę, i to wszystkich typów. Metody polegające na wbijaniu pali w grunt niszczą podłoże. Aby utrzymać jednostkę w pobliżu piaszczystego brzegu skonstruowano kotwicę wkręcana w grunt, działającą na zasadzie świdra ręcznego. Można ją wkręcić zarówno w piach suchy, jak i mokry, np. stając na płytkiej wodzie. Produkt ten został zaprezentowany w 2009 r. w USA. Więcej informacji o tym wyrobie na www.sandschrankanchor.com